

Niejednoznaczna ocena

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 11.09.2017, 12:20:00

Pokaz koni arabskich oraz aukcja, które to wydarzenia miały miejsce w podkrakowskich Michałowicach, cieszyły się wielkim zainteresowaniem widzów i mediów. Przede wszystkim dlatego, że organizatorami obu tych wydarzeń, było czworo fachowców, których dotknęła „dobra zmiana” w hodowli koni arabskich, a mianowicie: **Jerzy Białobok** i **Marek Trela** – zwolnieni prezesi państwowych stadnin w Michałowie i Janowie Podlaskim, **Anna Stojanowska** – wyrzucona z Agencji Nieruchomości Rolnych oraz **Barbara Mazur** z firmy Polturf, która przez wiele lat była organizatorem sędyniej aukcji Pride of Poland i narodowego pokazu koni arabskich w Janowie Podlaskim. Jak ocenić oba te premierowe wydarzenia? Trudno o jedną... wspólną... ocenę.

Pokaz był bardzo udany pod względem organizacyjnym. Zgromadził więcej widzów niż jakiegokolwiek zawody jeździeckie, jakie rodzina państwa **Szarych** od lat organizuje w swoim ośrodku jeździeckim. Wszyscy podkreślali świetną atmosferę. Świetna promocja koni arabskich, nawet jeśli – co trzeba podkreślić – obsada nie była bardzo mocna. Po prostu te najlepsze konie, a te są nadal głównie w państwowych stadninach, nie brały udziału w michałowickim pokazie. Wiadomo, władza uznaje imprezę za konkurencję dla janowskiej i zabroniła kierującemu państwowym stadninom brania udziału w pokazie i aukcji w Michałowicach. A aukcja? No cóż, sprzedano 8 koni spośród oferowanych 29 za łączną sumę 73 tysiące euro, co daje średnio 9206 euro. Najwyższą cenę uzyskała klacz *Gaja Venus* ze stadniny Chrcynno-Pałac. Kupiec z Portugalii zapłacił za nią 12 tys. euro. A propos kupców, to poza Portugalią, pochodzili oni z Rumunii oraz Polski. Nie było kupców z krajów arabskich. Była za **Shirley Watts**, ale tylko w roli gościa honorowego. Trudno uznać wyniki aukcji za sukces. Przede wszystkim liczba sprzedanych koni nieco rozczarowuje, bo co do cen, organizatorzy mieli świadomość i podkreślali to, że na „dobrych” aukcji nie będzie takich gwiazd, jakie bywało na aukcjach janowskich, więc ceny minimalne nie były zaporowe. Stronicy „dobrej zmiany” dostali do ręki argument potwierdzający, że nie ma obecnie rynku na polskie konie. Takim argumentem tłumaczono m. in. fatalny wynik tegorocznej aukcji Pride of Poland w Janowie Podlaskim. Ale to nie tak. Fakt, że nastąpiła zastój jeśli chodzi o kupowanie koni arabskich z Polski, ale nie dlatego, że one obecnie gorszej jakości. Po oszukanej aukcji Pride of Poland z roku ubiegłego ci najpoważniejsi kupcy (głównie z krajów arabskich) stracili zaufanie. A odbudowa zaufania trwa długo. Do tego doszedł jeszcze jeden czynnik. „Biznes arabski” można porównać do pokazów mody. Najpierw trzeba stworzyć olśniewającą kolekcję, potem ją wypromować, a na końcu sprzedać. Kolekcja nadal jest olśniewająca, bo w stadninach w Janowie Podlaskim i Michałowie nadal są i ciągle się rodzą wspaniałe konie arabskie. Ale po „dobrej zmianie” zaczęła mocno kuleć promocja. Konie, zwłaszcza z Janowa, były gorzej przygotowywane do pokazów, a w grudniu 2016 roku po raz pierwszy od wielu lat zabrakło janowskich arabsów w Paryżu na czempionacie świata. To tak, jakby czołowy projektant mody nagle nie wystawił kolejnej kolekcji na najważniejszym pokazie. Wszyscy wyciągnęli z tego taki wniosek, że nie ma już co pokazywać. Z tego płynnie kolejny wniosek, że nie warto

kupować jego produktów. Trzeba zobaczyć, kto teraz zacznie dyktować warunki, czyje stroje staną... siła™ najmodniejsze. Niestety, jest prawdopodobne, że tak może siła™ to potoczy, jeżeli chodzi o polskie konie arabskie. Być może Michał, owicki pokaz i aukcja, które mamy nadzieję będzie... kontynuowane, pomoże odwrócić tę tendencję. Pomoże odzyskać zaufanie do polskich koni arabskich. Mamy nadzieję, że wróci też zaufanie do uczciwości aukcji Pride of Poland. Ale najważniejszą jest do zrobienia w obszarze promocji naszych koni arabskich. Chodzi o trafny wybór najlepszych koni, dobre ich przygotowanie do pokazów, no i konieczność obecności tam, gdzie spotykają... siła™ wszyscy najważniejsi w tej branży, gdzie zapadają... nieformalne decyzje, co teraz będzie w modzie. Trudno jednak być w tej kwestii optymistą..., bo kto ma to robić? **Marek Szewczyk** PS. Autopoprawka. Jak mi się usznie zwrócić, a uwaga™ Barbara Mazur - Marek Trela nie był, współorganizatorem pokazu i aukcji w Michał, owicach, bo teraz pracuje na stałe w ZEA. Był, tylko obecny na pokazie i wspierał, organizatorów swoją... obecności... M.Sz.